

# Śladami jeńców

09.06.2013.

CHOSZCZNO W ubiegły czwartek burmistrz ROBERT ADAMCZYK przyjął delegację francuskiego Stowarzyszenia Pamięci Oflagów IID – IIB – XXIB. Goście zwiedzili też nasze miasto, w tym koszary dywizjonu artylerii samobieżnej i kościół Parafii Świętej Jadwigi Królowej. Opowiedzieli też o tym, jak to się stało, że w 1993 roku, czyli dopiero w 50 lat po zakończeniu II wojny światowej trafili do miasta, w którym kiedyś więziono francuskich oficerów.

ETIENNE JACHEET, sekretarz generalny Stowarzyszenia Pamięci Oflagów IID – IIB – XXIB doskonale jest już znany mieszkańcom naszego miasta, ponieważ już wiele razy odwiedzał Choszczno. M.in. w ubiegłym roku, kiedy to bardzo uroczystie obchodziliśmy 70 rocznicę wymiany jeńców w oflagach IIB Arnswalde i IID Gross Born (czyt. Niebieski – biały - czerwony). To właśnie on przewodniczył pięcioosobowej delegacji, która choszczeńską wizytę rozpoczęła od odwiedzenia koszar, w których dziś stacjonuje dywizjon artylerii samobieżnej, a w czasie wojny więziono najpierw polskich, a od 16 maja 1942 roku francuskich żołnierzy. – Spotkali się z dowódcą, zwiedzili koszary, ale przede wszystkim chcieli zobaczyć konkretne pomieszczenia, w którym wówczas mieszkali ich ojcowie – mówi KRZYSZTOF GARDAS. W magistracie przyjął ich burmistrz ROBERT ADAMCZYK.

Tu rozmawiano generalnie o wszystkim, ale przede wszystkim o dalszym kontynuowaniu pamięci o żołnierzach więzionych w niemieckim oflagu. E. Jacheet oficjalnie zaprosił władarza miasta do Francji, wręczył mu też biuletyn, który jego stowarzyszenie wydaje we Francji. Podarowali też kserokopię strony francuskiej gazety La Croix wydanej 26 lutego 1945 roku, gdzie zamieszczono artykuł o tym, że obóz w Arnswalde został wyzwolony. Goście pochwalili się nam zdjęciami, które wykonali w Choszcznie podczas pierwszej wizyty w naszym mieście, czyli w 1993 roku. Podkreślają, że dopiero wówczas można było do Polski przyjeżdżać za pośrednictwem biura turystycznego. – Nie mieliśmy pojęcia o tym, że w centrum miasta stoi pomnik poświęcony pamięci oflagu IIB. Zauważyliśmy go przejeżdżając ul. Wolności. Natychmiast zatrzymaliśmy autokar, kupiliśmy kwiaty i złożyliśmy je pod obeliskiem – wspomina E. Jacheet. O tym w jaki sposób oni kultywują pamięć o swoich ojcach można przeczytać m.in. na stronie internetowej [www.oflags.fr](http://www.oflags.fr), która od niedawna ma także polską wersję językową. Tu możemy zdradzić, że jeszcze w tym roku przebudujemy naszą stronę internetową [www.choszczno.pl](http://www.choszczno.pl) i w porozumieniu

z ANDRZEJEM SZUTOWICZEM, zamierzamy też reaktywować stronę o oflagu IIB ([www.oflag2b.choszczno.biz](http://www.oflag2b.choszczno.biz)). W rozmowach wielokrotnie podkreślano, że dobrze by było gdyby i ta strona miała wersję francuską. Po spotkaniu w magistracie Francuzi spotkali się z ks. ANDRZEJEM LEMIESZKĄ z parafii Świętej Jadwigi Królowej. Tu tłumaczymy, że proboszcz utrzymuje z nimi kontakt od wielu lat, a w kościele przy ul. Jagiełły znajduje się tablica, którą w 1994 roku odsłoniли oficerowie francuscy więzieni w oflagu IIB. Z Choszczna delegacja francuska udała się do Bornego Sulinowa. To miasto akurat obchodzi swoje 20-lecie, a w czasie wojny mieścił się tam oflag IID Gross Born.

Tadeusz Krawiec

{gallery}oflag2bfrancuzi2013{/gallery}